

SABANILIA

L.dz. 35/44.

Wpływ dn. 9.III.....1944

L. dz. 249/44.....

Przydział.....

249

m.p.24.lutego 1944.r.

*a.a.
nie wykonywać*

Stosunek BRAZYLJI do SOWIETÓW (II)

1. W uzupełnieniu Raportu Placówki z dnia 19.lutego b.r.L.dz.31/44 melduję, że po mowie CHURCHILLA w izbie gmin z dnia 22.lutego władze brazylijskie zdecydowały się na opublikowanie oświadczenie ministra spraw zagranicznych OSWALDO ARANHA, w którym ten stwierdza: "osobiście wierzę jednak w to, że gdy się nadarzy sposobność, nasze stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieców zostaną wznowione".(Załącznik Nr.1.)

2. W kołach "demokratycznych".(inf.LADY oraz inf.GADULA), brazylijskich oświadczenie to przyjęto z dużą radością i uważa się "za zwrot ku demokratycznym ideom Europy"(?)

3. Prasa nie ukrywa również swego zadowolenia i, pomimo, że dotąd nie zezwolono na komentarze, umieszcza oświadczenia na poczesnych miejscach, "wypowiadając się" (co w tutejszych stosunkach jest bodaj czy nie ważniejsze!) w tytułach. (W entuzjastycznym sposobie redagowania tytułów)

4. Jednocześnie następuje wśród czynników wojskowych i policyjnych reakcja w przeciwnym kierunku i dążność do "zaciśnięcia śruby" wewnątrzno-przeciwkomunistycznej.

Minister SKOWROŃSKI w Petropolis miał dłuższą rozmowę z Ministrem Spraw Wojskowych gen.DUTRA. Generał nie krył rzekomo swego oburzenia na min.ALANHA, twierdząc: "on zawsze był przyjacielem GOES MONTEIRO, a GOES wypowiedział się w Montewideo za Sowiecami tylko dla tego, że ja wydałem właśnie rozkaz do wojska przeciw propagandzie komunistycznej".

Jasne jest, że gen.DUTRA "uprosił" sprawę, lecz ta Południowo-Amerykańska interpretacja jest tak charakterystyczna dla stosunków Brazylijskich, gdzie polityka tak wewnętrzna, jak zewnętrzna jest oparta na przesłankach OSOBISTYCH, że Placówka uważa za konieczne zameldować o niej. Tym bardziej, że jednocześnie istotnie w wojsku wzmógł się ruch anty-komunistyczny, a władze brazylijskie jakby nareszcie doszły do przekonania, że trzeba ukrócić rozwydrzoną propagandę komunistyczną.(Załączniki Nr.2 i nr.3.)

5. Pewną syntezę ostatnich posunięć rządu brazylijskiego dał Placówce inf.GADULA, który w dniu wczorajszym (24.2.44.) wyjechał specjalnym samochodem do São Paulo w związku z reorganizacją Policji tego stanu i zunifikowaniu zamierzonym niektórych działów policji stanów: São Paulo, Minas Gerais, Rio de Janeiro oraz dystryktu Federalnego (Rio-miasto).(Między innymi

ma być rzekomo "zunifikowany" dział przeciw-komunistyczny tych policji, dotąd działających całkowicie samodzielnie i niezależnie.

GADULA oświadczył PEDRZE, że według powszechnie panującej opinii wśród brazylijskich sfer urzędników federalnych, a zwłaszcza w policji, prezydent VARGAS postanowił stanowczo zlikwidować niebezpieczną propagandę wewnątrzno-komunistyczną, jednocześnie z tym posunięciem wewnętrznym...nawiązując, a przynajmniej manifestując chęć ("dobrą wolę") nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, tymczasem, jakby "zamykając usta" tym, którzy będą niewątpliwie protestowali przeciw zamierzonym rzekomo represjom i ograniczeniom.

GADULA nie wierzy, aby przed konferencją pokojową mogło jednak dojść do rzeczywistego nawiązania stosunków z Sowietami, gdyż napewno strona sowiecka postawi warunki wypuszczenia więzionych komunistów, a zwłaszcza prowodyrów "putschu" komunistycznego z r. 1935. z ich przewodcą CARLOS LUIS PRESTESSEM, który jest najniebezpieczniejszym przeciwnikiem VARGASA.

6. Z drugiej jednak strony inf. LADY donosi z MSZ brazylijskiego, że "zamierzenia nawiązania stosunków z Sowietami są zupełnie poważne" i, że "nie kryje się poza tym żadna myśl uboczna lub nacisk zewnętrzny". Dawniej był nacisk poważny pod tym względem ambasad USA i Wielkiej Brytanji, lecz w ostatnich miesiącach ten nacisk ustał całkowicie i rzekomo deklaracja chęci nawiązania stosunków z Sowietami Rządu Brazylijskiego (bo tak należy traktować oświadczenie ministra OSWALDO ARANHA) powzięta jest "spontanicznie wobec oczywistego wzrostu znaczenia Sowietów w polityce międzynarodowej, a Brazylja nie życzy sobie zostać odosobnioną".

Na pytania LADY informator jej (Pierwszy Podsekretarz Stanu MSZ, z którym LADY jest spokrewniona przez męża) oświadczył, że Brazylja nie powoduje się w sprawie nawiązania stosunków z Sowietami innymi względami niż względy polityki zagranicznej" i, że krok min. OSWALDO ARANHA jest konsekwentnym wynikiem decyzji prezydenta VARGASA, aby Brazylja wzięła czynny udział w polityce światowej. Zaś "bez zbliżenia z Sowietami tego rodzaju współpraca Brazylji w polityce międzynarodowej byłaby niemożliwa".

7. Reasumując punkty 1, 2, 3, 4, 5, i 6 Placówka uważa, że tak z powodów ambicji międzynarodowych Brazylji, jak dla "kontradykcji wewnętrznej" należy się liczyć z tym, że Brazylja rzeczywiście nawiąże stosunki dyplomatyczne z Sowietami, w czym tak USA, jak Wielka Brytania pomogą. *jj*

Pedro

2 załączniki:

1. Notatka prasowa, zawierająca oświadczenie min. spraw zagranicznych Oswaldo Aranha w sprawie nawiązania stosunków dypl. z Rosją Sowiecką,
2. Informacje, rzucające światło na stosunek Brazylji do Sowietów.

Sprawa nawiązania przez Brazylię
stosunków dyplomatycznych
z Rosją Sowiecką.

Brazylijski minister spraw zagranicznych Oswaldo Aranha udzielił prasie são-paulistańskiej wywiadu, w którym poruszył możliwości nawiązania przez Brazylię stosunków dyplomatycznych z Rosją, przerwanych w r. 1917 po upadku Imperjum Rosyjskiego.

Min. Aranha oświadczył:

" Sprawa nawiązania stosunków z Rosją jest kwestją o charakterze czysto wewnętrznym. Może ona być rozwiązana dzień później czy też dzień wcześniej, gdyż fakt, że wielkie mocarstwo europejsko-azjatyckie wyznaje odmienną od naszej ideologję, nie stanowi sam w sobie tego, byśmy nie mogli wznowić stosunków, które nprz. w dziedzinie ekonomicznej mogłyby przynieść wiele korzyści obydwu krajom w związku z ich olbrzymimi bogactwami naturalnymi i różnorodnością możliwości rolniczych.

Osobiście jednak wierzę w to, że, gdy nadarzy się sposobność, nasze stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów zostaną wznowione."

W dalszym ciągu swych wynurzeń kanclerz Oswaldo Aranha podkreślił, że w zakresie spraw międzynarodowych postawa Brazylii jest znacznie jaśniejsza i zdrowsza, niżby to się mogło wydawać. Brazylija pragnie utrzymać ze wszystkimi narodami stosunki, oparte na wzajemnym porozumieniu się i współpracy. Jednakże nietylko z tytułu subtelności, ale również z powodu zawilóści sprawy o tak doniosłym znaczeniu, stosunki te nie mogą być ani zaofiarowane, ani też przez nas poszukiwane: naturalny bieg życia doprowadzi do tego, że w wyniku potrzeby rządów wszystkich krajów, kraje te nawiążą ze sobą kontakt dla skuteczniejszej akcji politycznej i ekonomicznej. Min. Aranha zaznaczył jednocześnie, że Brazylija nie żywi żadnych uprzedzeń do jakiegokolwiek narodu na ziemi.

("O Jornal" z dnia 24/2 -1944

I n f o r m a c j e, rzucające światło

na

STOSUNEK BRAZYLJI DO SOWIETÓW

Treść:

- 1) Przeciwkomunistyczny Blok Południowo-Amerykański
- 2) Zaniepokojenie propagandą pro-sowiecką. Projekty ograniczenia tej propagandy.- "Obserwatorzy" w prasie.
- 3) Propaganda komunizmu w północnych portach Brazylii.
- 4) Sympatje pro-komunistyczne w brazylijskim Ministerstwie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.
- 5) Spisy komunistów i ich sympatyków w urzędach i instytucjach publicznych w stanie Rio de Janeiro.

Przeciwkomunistyczny Blok Południowo- Amerykański.

Ppłk. Ribeiro Torres z Ministerstwa Lotnictwa opowiadał inf. Bolesławowi (w obecności Dra Carvalho- wysokiego urzędnika tegoż Ministerstwa) o zamierzeniach Prezydenta Vargas'a w zakresie zmontowania Bloku Południowo- Amerykańskiego dla ochrony republik tego kontynentu przed niebezpieczeństwem czerwonym w okresie powojennym.

Organizacja ta ma się opierać o częściowo opanowane przez rząd związki robotnicze, wojsko i sfery urzędnicze. Celem organizacji ma być w pierwszym rzędzie zabezpieczenie bytu warstw robotniczych i urzędniczych (pracowniczych) w okresie powojennym, niedopuszczenie do bezrobocia i zagrozenie tym sposobem drogi akcji komunistyczno-wywrotowej.

Juz dziś przygotowywane są w Brazylii plany zorganizowania wielkich karteli konserw, obliczonych na okres powojenny, zagwarantowania rządowi możności zatrudniania najszerzych mas ludności (według własnego wyboru), operowania na rynkach zewnętrznych najcenniejszym produktem i materiałem i t.p. Poza zapobieżeniem bezrobociu Brazylija żywi nadzieję, iż przy realizacji tych planów zdoła zająć poważną pozycję w przyszłym ekonomicznym życiu świata.

Projektowany Blok Południowo- Amerykański operowałby hasłem obrony interesów republik tego kontynentu, zagradzając jednocześnie drogę elementom wywrotowym przez uniemożliwienie im dojścia do głosu.

Zainicjowana akcja ma na względzie i cele polityczne.

Prezydent Vargas liczyć się ma z okolicznością, że rzucenie hasła wspólnego niebezpieczeństwa czerwonego odwróciłoby uwagę rządów południowo-amerykańskich od napięcia, istniejącego we wzajemnych stosunkach tych państw (nprz. pomiędzy Argentyną a Brazylią) i mogłoby skutecznie zapobiedz ewentualnym konsekwencjom tego napięcia w okresie powojennym.

Narazie projekty Bloku przeciwkomunistycznego Południowo- Amerykańskiego są w stadjum opracowania i nie wyszły jeszcze poza teren Brazylii.

(Inf. Bolesław).

Zaniepokojenie propaganda pro-sowiecka.- Projekty ograniczenia tej propagandy .- "Obserwatorzy" w prasie.

Władze brazylijskie zaniepokojone są zarzuceniem miejscowego rynku wydawniczego książkami, propagującymi kult Rosji Sowieckiej. W ostatnich czasach propaganda ta przybrała olbrzymie rozmiary. Firmy wydawnicze, wydające książki pro-sowieckie, czy pro-rosyjskie porobiły świetne interesy. Niezależnie od firmy CALVINO w Rio de Janeiro, która stała się oficjalną niemal placówką propagandy sowieckiej przez lansowanie politycznej literatury pro-sowieckiej, tłumaczonej przeważnie z angielskiego, - powstały w Rio i S. Paulo nowe imprezy wydawnicze, mające na celu popularyzowanie rosyjskiej literatury pięknej, sztuki rosyjskiej i t.p. Tak np. firma LEITURA w Rio de Janeiro wydaje obecnie cykl tłumaczeń utworów autorów rosyjskich od Dostojewskiego do Ilji Ehrenburga i Pilniaka. Ta sama firma szerzy otwarcie propagandę kultury piśmienniczej sowieckiej w wydawanym miesięczniku bibliograficznym również pod tytułem "LEITURA". Przescigają się w wysiłku wydawniczym pro-rosyjskim firmy "STELLA", "O CRUZEIRO" i inne.

Tej akcji wydawniczej towarzyszy zakrojona na szeroką miarę propaganda prasowa, w której główną rolę odgrywają korespondenci, publicyści i pisarze angielscy i amerykańscy, zarzucający wszystkie dzienniki brazylijskie entuzjastycznymi artykułami i wiadomościami o Rosji Sowieckiej.

Wielką poczytnością cieszą się artykuły Lippmanna, Dorothy Thompson i innych, umieszczane co niedziela w dzienniku "DIARIO de NOTICIAS".

Korespondencje z frontu rosyjskiego różnych King'ów, Schapirów i t.p. z agencji REUTERS, UNITED PRESS i ASSOCIATED PRESS są drukowane na najlepszych miejscach w sposób bezkrytyczny.

Wszystko to wpływa na słabo uświadomionego naogół czytelnika brazylijskiego wysoce destrukcyjnie, budząc w nim przeświadczenie, że Rosja Sowiecka jest jedynym czynnikiem pozytywnym w obecnej wojnie, że żołnierz sowiecki stanowi jedyną siłę, na jakiej mogą budować zwycięstwo Narody Aljańskie i t.p.

Władze brazylijskie zaczynają sobie wreszcie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa szerzenia tego kultu Rosji Sowieckiej, w praktyce może to bowiem doprowadzić do zagrożenia z niemałym trudem zmontowanego obecnego regimu w Brazylii.

W związku z tym, jak informował B o l e s ł a w a major V e l o s o z Ministerstwa Lotnictwa, w politycznych kołach rządzących rozważany jest projekt u s t a n o w i e n i a w D E P A R T A M E N C I E P R A S Y I P R O P A G A N D Y s p e c j a l n e g o r e s o r t u, którego zadaniem byłoby d o s t o s o w y w a n i e, s u r o w a k l a s y f i k a c j a i ewentualne m o d y f i k o w a n i e wszelkich wiadomości i wydawnictw, jakie Aljańcy publikują na temat SOWIETÓW i ich sukcesów.

Niezależnie od tego już dzisiaj poszczególne redakcje dzienników ^{zostają} obsadzone przez "obserwatorów", których zadaniem jest nadzór nad elementami pro-sowieckimi, buszującymi w prasie brazylijskiej. Tak np. w dzienniku "FOLHA CARIOCA", powstałym niedawno w Rio de Janeiro, rolę takiego "obserwatora" pełni urzędnik cywilny w Ministerstwie Lotnictwa (Wydział szkolenia) niejaki p. Machado, syn członka Trybunału Bezpieczeństwa i przyjaciela Prez. Vargas'a.

Z drugiej strony jest znamienne, że władze oficjalnie tolerują i nawet popierają ludzi, zajmujących w prasie wybitne stanowisko, o znanych przekonaniach komunistycznych. Do takich należy m.in. NEMO CANABARO LUCAS, b. kapitan wojska braz., karany więzieniem za udział w rewolucji komunistycznej w r.1935. Od chwili wybuchu wojny pisywał on w "A NOITE", zresztą doskonale kroniki wojenne, a przed 2-ma miesiącami został wysłany przez to pismo -przy poparciu władz wojskowych - jako korespondent wojenny ^{do Anglii}.

Propaganda komunizmu w północnych portach Brazylii

Pplk. Siro (z brazylijskiego kontrwywiadu lotniczego) w rozmowie z inf. Bolesławem żalił się, że propaganda sowiecka w północnych portach Brazylii zatacza coraz szersze kręgi. Propagandę tę uprawiają członkowie załóg handlowych okretów USA., często zawijających do portów. Propagatorzy, znający język hiszpański, porozumiewają się dość łatwo z miejscową ludnością, operując głównie wśród robotników portowych. Na pytanie inf. Bolesława, czy władze brazylijskie przeciwdziałają czynnie tej propagandzie, pplk. Siro oświadczył, iż - niestety- nie mogą one aresztować obywateli USA. Raz tylko wydarzył się wypadek, aresztowania jakiegoś marynarza narodowości litewskiej. Marynarz ten -pod pozorem choroby- pozostał w porcie (S. Salvador). Miejscowa policja zatrzymała go za prowadzenie propagandy komunistycznej.

(Inf. Bolesław)

Sympatje pro-komunistyczne w brazylijskim Ministerstwie Sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Lojalność polityczna wielu wyższych urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości i spraw wewnętrznych pozostawia wiele do życzenia. Posiadać oni mają niepożądane kontakty. W procesach osób, podejrzanych o komunizm wykazują daleko idącą "tolerancję". W związku z tym został delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości zaufany człowiek Prezydenta Vargas'a, -członek Trybunału Bezpieczeństwa - M a c e d o, który przewiduje odpowiednią "czystkę" w Ministerstwie.

(Inf. Bolesław)

Spisy komunistów i sympatyków w urzędach publicznych w Rio.

W stanie Rio de Janeiro czynniki policyjne sporządzają na podstawie relacji konfidentów szczegółowe wykazy komunistów i ich sympatyków. Akcja prowadzona jest przedewszystkim na terenie urzędów i instytucji publicznych. Są rejestrowane nawet osoby czytające propagandową biblię sowiecką.

(Inf. Bolesław)